Wielki Post - czasem zmagania się ze swoim grzechem

Wpisany przez кс. Максім Бачарнікаў SCJ
24.02.2013 01:00

Witam Was ponownie, Drodzy Czytelnicy.



Często zadajemy sobie pytanie: O co chodzi w Wielkim Poście? Odpowiedzi jest mnóstwo, ale trzeba zaz-naczyć, że przede wszystkich chodzi o prawdę! Największym naszym prob-lemem jest to, że człowiek po grzechu rajskim stał się grzesznikiem. Co to znaczy? Od początku swego życia musi odkrywać prawdę, poznawać prawdę, żyć według prawdy.

W języku Starego Testamentu słowo grzech tłumaczy się jako głupota; niezgodność z prawdą. Grzech to kłamstwo. Zanim się ktoś zdobędzie na grzech, wpierw zostaje wewnętrznie okłamany.

Okłamanie nabiera wewnętrznego przekonania, że to jest dobre, że to tak ma być, że to się należy. Zanim ktoś kogoś okradnie, to wpierw mówi sobie, że jest pokrzywdzony, że ktoś ma dużo, a on jest biedny, że na bogatym nie będzie znać. A tak właściwie to ten ktoś wzbogacił się na ludzkiej nędzy. Każdy grzech to zakłamanie serca.

W Wielkim Poście należy powrócić do prawdy, czyli nawrócić się. Modlitwa, post, jałmużna, wyciszenie, rozważanie męki Jezusa Chrystusa - to środki pomagające nam porzucić nasze kłamstwo, naszą przewrotność, nasz grzech, a wejść na drogę prawdy. † Stare przysłowie rzymskie mówi: „Siebie zwyciężyć, największe zwycięstwo". …Czy sami jesteśmy w stanie pokonać nasz grzech? Nasze zakłamanie? Bez Bożej łaski, bez Bożej pomocy nie pokonamy samych siebie.

„Siebie zwyciężyć, największe zwycięstwo". Abyśmy zwyciężali siebie, nasz Ojciec Niebieski posyła na ziemię proroków; posyła Jezusa, posyła świętych. A po co ich posyła? Żeby czynili cuda? Nie! Żeby przepowiadali przyszłość? Nie! Bóg posyła ich po to, żeby głosili słowo Boże. Żeby przypominali o prawdzie, wzywali do nawrócenia. Rzeczy nazywali po imieniu. Dlaczego świat nienawidzi proroków, ludzi wzywających do prawdy? Bo ludzie bardziej kochają kłamstwo,

grzech, własne interesy niż prawdę.

Kim jesteś? Księdzem, ojcem, matką? Czego Bóg ode mnie oczekuje? Czego ludzie ode mnie oczekują? Jesteś ojcem? Jakie jest twoje zadanie? Jesteś matką? Jakie jest twoje zadanie? Jesteś księdzem? Jakie jest twoje zadanie? Jesteś dzieckiem? Jakie masz zadanie względem rodziców?

W Środę Popielcową słyszeliśmy słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz". Wszystko, co posiadamy kiedyś w proch się zamieni. Nasze samochody, komputery, telefony komórkowe, nasze meble, nasza odzież, nasze ciało, o które się tak bardzo troszczymy, nasze dyplomy, książki, które piszemy w proch się zamienią. Wszystko znajdzie się na śmietnisku.

Czym jest Wielki Post? Wielki Post to wejście na drogę prawdy.

Posypmy nasze głowy popiołem z komputerów, kosmetyków, próżnej prasy, ubrań wciąż niemodnych, filmów, które oglądamy z przyzwyczajenia… Wejdźmy na drogę prawdy! Zechciejmy dostrzec to, co jest największą słabością mojego życia.

- Zamykanie się w sobie?
- Oderwanie się od Boga? Współmałżonka? Rodziny?
- Nasze skłonności i przywiązania?
- Zmysły i sfera emocjonalna (uczucia emocje przysłaniają mi rozum)?
- Kierowanie się uczu-cia-mi?
- Być może przyjemności są celem mojego życia?

Czytamy, że szatan przystąpił do kuszenia Jezusa, dopiero wtedy, gdy Mistrz z Nazaretu po 40 dniach poczuł głód. Zły atakuje nas, gdy przychodzi moment osłabienia. Diabeł atakuje najczęściej nasz najsłabszy punkt osobowości. Św. Ignacy z Loyoli dał taki przykład: „Zły jest jak dowódca mający zdobyć zamek. Rozkłada się ze swym wojskiem obozem wokół niego, bada dokładnie stan zamku i uderza z całą siłą w najsłabszy punkt twierdzy". Dla nas jest to wskazanie, abyśmy odkryli nasze najsłabsze punkty (czyli w jakich sytuacjach najczęściej grzeszymy). Emocje uczucia przysłaniają nam rozum. Zmęczenie fizyczne, psychiczne osłabia naszą wolę.

Robimy postanowienie na Wielki Post. Jakie ono ma być? Ma być skierowane przeciwko naszym słabościom. Ma być autentyczne i skuteczne.

Wyobraźmy sobie: w mieszkaniu naszym cieknie z sufitu woda. Mądry człowiek co robi? Natychmiast usuwa przyczynę. Nie mówi: „Potem, może przestanie, podłóżmy jakieś naczynie, jeszcze w domu nie rosną grzyby, jeszcze nie cuchnie wilgocią". Mądry człowiek reaguje natychmiast… nie ociąga się, nie odkłada. Mądry człowiek szuka przyczyny… remontuje dach.

Wielki Post to reagowanie na nasze grzechy. Wielki Post to wejście na drogę prawdy. Zadanie jest to bardzo trudne! Bo być może nasze pole uprawne, nasze serce zarosło chwastami, krzakami. Zagraciliśmy je rzeczami próżnymi, bzdurnymi, głupimi, niepotrzebnymi. A może one przybrały już rangę zniewolenia? W Wielkim Poście, kontemplując umęczone oblicze Jezusa Chrystusa, trzeba porzucić wszystko to, co nie czyni nas lepszymi. Co utrudnia nam jedność z Bogiem.